



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, wtorek 22 października 1963 roku

Nr 252 (5253)

S. Bandaranaike
zakończyła wizytę
w naszym kraju

PODPISANIE wspólnego komunikatu polsko-cejlońskiego

Poniedziałek, 21 bm. był ostatnim dniem wizyty w Polsce premiera Cejlonu — pani Sirmawo R. D. Bandaranaike.

W godzinach porannych w Urzędzie Rady Ministrów nastąpiło podpisanie wspólnego komunikatu polsko-cejlońskiego. (Omówienie komunikatu zamieszczamy na str. 2.) Podpisy pod dokumentem złożyli: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i premier Cejlonu — Sirmawo Bandaranaike.

Z Urzędu Rady Ministrów pani Bandaranaike, w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza i innych osób, udala się na lotnisko Okęcie.

Port lotniczy udekorowany jest barwami narodowymi Cejlonu i Polski. Orkiestra gra hymny narodowe. Premier Bandaranaike odbiera raport do wołody kompanii honorowej WP, a następnie wraz z premierem Cyrankiewiczem przechodzi przed jej frontem.

Józef Cyrankiewicz i Sirmawo Bandaranaike wygłaszają przemówienia pożegnalne.

Z Warszawy premier Cejlonu udala się do Moskwy. Związek Radziecki jest ostatnim etapem jej obecnej podróży zagraniczej. Samolotowi specjalnemu, na którego pokładzie odleciała z Warszawy, towarzyszyła do granicy państwa eskorta honorowa polskich myśliwców.



W dniu 20.X. br. przebywająca w Polsce pani Sirmawo R. D. Bandaranaike, premier Cejlonu, spotkała się z działaczkami Ligi Kobiet.

Na zdjęciu: w czasie spotkania. W środku p. Bandaranaike, obok z lewej wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiet Eugenia Krassowska. CAF — fot. Dąbrowiecki

Napięta sytuacja w Wenezueli

W korespondencji z Caracas Agencja TASS omawiając sytuację w Wenezueli podkreśla, że w okresie przygotowań do wyborów powszechnych, które

Amerykany kontrolują korespondencję z NRF do Kuby

W zachodniomexykańskiej aferze podsłuchowej ujawniono nowe fakty: tygodnik „Spiegel” podaje w poniedziałek, że amerykańska służba wywiadowcza, której ekspozytury działają na terenie Niemiec zachodnich, prowadzi inwigilację całej korespondencji między NRF a Kubą. (PAP)

Nowy huragan — „Ginny”

U wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych rozwija się nowy, siódmy już w tym roku huragan, którego centrum znajduje się około 145 kilometrów na południowy-wschód od Przylądka Hatteras.

Huragan niesie ze sobą wiatry o szybkości 137 km/godz.

ZPB im. Dubois najlepszym eksporterem tkanin bawełnianych

Rozstrzygnięcie konkursu Ce-Te-Be Zjednoczenia i „Dziennika Łódzkiego”

Wczoraj, w lokalu Ce-Te-Be odbyło się rozstrzygnięcie konkursu współzawodnictwa III kwartału br. o tytuł najlepszego producenta tkanin bawełnianych na eksport. Po dokładnym rozpatrzeniu wyników pracy przedsiębiorstw, ze szczególnym uwzględnieniem jakości i terminowości dostaw, postanowiono: pierwszą nagrodę w wysokości 35 tys. zł oraz tytuł najlepszego producenta tkanin bawełnianych na eksport przyznać Zakładom im. S. Dubois.

S. Bandaranaike złożyła wizytę N. Chruszczowowi i L. Breżniewowi

Na zaproszenie rządu radzieckiego w poniedziałek przybyła z oficjalną wizytą do Moskwy premier Cejlonu, pani Bandaranaike.

Na lotnisku wznioskowym pani Bandaranaike powitani przez premiera Nikitę Chruszczowa oraz inni przywódcy partyni i rządu.

P. Bandaranaike, która obok funkcji premiera kieruje również ministerstwem obrony i spraw zagranicznych, złożyła wczoraj na Kremlu wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowowi, a następnie przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej — L. Breżniewowi.

25 tys. zł oraz gratulacje za wykonanie kwartalnych zadań eksportowych w ciągu 2,5 miesiąca otrzymały Łódzkie Zakłady im. Obr. Pokoju. Mimo planowanego postępu od 1 do 18 lipca br. zdołały one wykonać 92 zamówienia eksportowe. Czołowy producent tkanin eksportowych — ZPB im. Dubois w terminie zrealizowały wszystkie zamówienia, dając 80 proc. wykroju primy eksportowej. W 1963 roku zwiększyły one w dwójnasób ilość tkanin na eksport w stosunku do roku ub., dając około 80 proc. całej swej produkcji globalnej na zagraniczne rynki. Prócz tych dwóch przedsiębiorstw nagrodzonych z grupy dużych producentów eksportowych, z grupy zakładów mniejszych pierwszą nagrodę w wysokości 20 tys. zł każda przyznano ZPB im. Harnama i Prudnickim ZPB. Wyróżnienie otrzymały Zakłady im. II Armii w Bielawie, które mimo poważnych trudności spowodowanych remontem bielnika — wywazyły się w terminie z pełnego i ważnego zamówienia dla Hondurasu. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 25 bm. w lokalu Ce-Te-Be. Organizatorzy, tj. Centrala Handlu Zagranicznego Ce-Te-Be, Zjednoczenie Przem. Bawełnianego oraz „Dziennik Łódzki” gratulują zwycięzcom i życzą pomyślnych wyników w IV kwartale br.

Narasta konflikt algiersko - marokański

Maroko odrzuciło pośrednictwo Ligi Arabskiej

W obliczu koncentracji wojsk marokańskich w obszarze granicznym, rząd algierski kieruje posłki, aby sprostać każdej ewentualności. Prawdziwy „most powietrzny” funkcjonuje między Algierem i Colomb Bechar, zapewniając przerzut oddziałów i niezbędnego sprzętu.

W związku z konfliktem prezydent Nasser skierował i pisma do prezydenta Algierii Ben Bella, prezydenta Tunezji Bugiby, króla Maroka Hasana II i króla Libii Idrisa.

Minister spraw zagranicznych Maroka Balafréz potwierdził oficjalnie, że jego rząd odrzuca misję mediacyjną Ligi Arabskiej.

Narastający konflikt marokańsko-algierski budzi w Kairze coraz większy niepokój. Prasa jednogłośnie bierze stronę rewolucyjnego rządu algierskiego, komentując nie tylko, że za Marokiem stoją siły imperializmu i kolonializmu. Z drugiej strony obserwatorzy podkreślają, że rząd ZRA nie wychodzi poza inicjatywy mediacji podejmowane bądź bezpośrednio, bądź w ramach Ligi Arabskiej.

Tydzień Indyjsko-Polski

Na Uniwersytecie Delhijskim rozpoczął się „Tydzień Indyjsko-Polski”, zorganizowany w ramach projektu UNESCO „Wschód-Zachód”. (PAP)

Przy NTU 303-04

Loty w kosmos i ich bohaterowie
W środę, 23 bm. w godz. 12-13,30 PRZEZ TELEFON 303-04 odpowiadać będą mgr Jerzy Jateczak PREZES POLSKIEGO TOWARZYSTWA ASTRONAUTYCZNEGO W ŁÓDZI mgr inż. Edward Kowal PREZES POLSKIEGO TOWARZYSTWA MIŁOSNIKÓW ASTRONOMII W ŁÓDZI

Niektóre tematy:
• OSIĄGNIĘCIA KOSMICZNE W TIERIESZKOWEJ I W. BYKOWSKIEGO
• DOTYCHCZASOWE LOTY W KOSMOS
• PORÓWNANIE RADZIECKICH I AMERYKANSKICH LOTÓW
• WARUNKI W KOSMOSIE A CZŁOWIEK
• SPUNIKI I ICH ZNACZENIE DLA BADAN KOSMOSU
• PERSPEKTYWY DALSZYCH LOTÓW KOSMICZNYCH

Cesarz Etiopii, Haile Sellasje przypleszył swój przyjazd do Algierii. Miał on tam przybyć 25 bm., tymczasem przyjechał już w poniedziałek 21 bm. natychmiast po rozmowach przeprowadzonych w Rabacie. Nie ulega wątpliwości, że jego nagły przyjazd ma na celu umożliwienie mu mediacji rozpoczętej w Rabacie.

Dzień Wojska w ZRA

W niedzielę na terenie całej Zjednoczonej Republiki Arabskiej obchodzone uroczyste „Dzień Wojska”. W miastach odbyły się defilady, spotkania z ludnością oraz imprezy okolicznościowe.

Poczynania USA i NRF są sprzeczne z duchem układu moskiewskiego

Oświadczenie Agencji TASS

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że nowe kroki podejmowane z inicjatywy USA i NRF w celu utworzenia sił nuklearnych NATO pozostają w wyraźnej sprzeczności z duchem moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń nuklearnych.

Radzieckie koła kierownicze nie mogą nie brać pod uwagę niebezpiecznych następstw dopuszczenia NRF do posiadania broni nuklearnej i nie liczyć się z koniecznością zapewnienia w takim wypadku bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i jego sojuszników. Oświadczenie TASS przypomina, iż ZSRR przedstawił na obradującej sesji ONZ nowe konstruktywne propozycje mające na celu posunięcie na przód rokowań w sprawie zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu oraz bezwzględne podjęcie konkretnych kroków mogących zahamować wyścig zbrojeń nuklearnych. Obecnie jest rzeczą szczególnie ważną, by państwa uniknęły wszelkiej działalności mogącej utrudnić osiągnięcie porozumienia. Tymczasem kraje NATO rozpoczęły nową turę rozmów w celu opracowania konkretnego, militarno-technicznego planu utworzenia w ramach NATO wielostronnych sił nuklearnych pod postacią floty okrętów nawodnych, wyposażonych w rakiety z głowicami nuklearnymi. Nie ulega wątpliwości, że rzeczywistymi inicjatorami i głównym motorem tych pla-

Już wkrótce gościć będziemy
bohaterów kosmosu

Szczegółowy program pobytu W. Tierieszkowej i W. Bykowskiego w Łodzi i województwie



Mili radzieccy goście, kosmonauci — Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski przybywają do Polski już jutro, tj. 23 bm. rano. Jak już zapowiadaliśmy, do Łodzi W. Tierieszkowa przybędzie w czwartek, 24 bm., a W. Bykowski — w piątek, 25 bm.

Poniżej podajemy szczegółowy „minutowy” program pobytu bohaterów kosmosu w Łodzi i województwie. Zastrzeż tu jednak należy, że niewykluczone jest, iż w tym tak obszernym rozkładzie mogą nastąpić w poszczególnych wypadkach pewne, kilku czy kilkunastominutowe odchylenia w czasie.

CZWARTEK, 24 BM. — W. TIERIESZKOWA

Godz. 9.00 — powitanie w Łowiczu przybywającej z Warszawy Walentyny Tierieszkowej przez przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich.

Godz. 9.35 — odjazd z Łowicza. Przejazd przez Jamno, Domaniewice, Głowno, Bratoszewice i Stryków.

Godz. 10.00 — powitanie W. Tierieszkowej przez gospodarzy miasta na skrzyżowaniu ul. Strykowskiej i Wojska Polskiego.

Godz. 10.05 — przejazd z rogu ulic Strykowskiej i Wojska Polskiego do Prez. RN m. Łodzi ulicami: Wojska Polskiego, Nowomiejska, Pl. Wolności, Piotrkowska.

Godz. 10.45 — wizyta w Prezydium RN m. Łodzi.

Godz. 11.30 — przejazd do Technikum Włóknienniczego nr 1, ulicami: Piotrkowska, Zamenhofska, Żeromskiego. W szkole tej odbędzie się uroczystość nadania jej imienia W. Tierieszkowej. Obok przedstawicieli władz miasta, dyrekcji szkoły i młodzieży, zabierze również głos W. Tierieszkowa. Następnie odbędzie się spotkanie z radą pedagogiczną.

Godz. 13.00 — spotkanie z łódzkimi harcerzami i kadra instruktorską przed Halą Sportową.

Godz. 13.10 — zwiedzanie miasta — przejazd ulicami: Al. Politechniki, Osiedle Nowe Rokicie (Cieszyńska, Komfortowa, Brzozowskiego, Cieszkowskiego, R. Tagore, Rondo Titowa), Osiedle im. 1 Maja (Gagarina, Astronautów, Zaoziańska, Gagarina), Pabianicka, Piotrkowska, Zwirki, Żeromskiego, Obr. Stalingradu, Cmentarna, Srebrzyńska, Kasprzaka, Tybury (Osiedle Zubardź), Lutomska, Woj-

ska Polskiego, Marynarska, Władcy Bytomskiej, Boya-Zełńskiego (Osiedle im. Wł. Bytomskiej), Sporna, Uniwersytecka, Narutowicza, Tramwajowa, Armii Czerwonej, Konstytucyjna (Osiedle Władzew - Zachód), Armii Czerwonej, Główna, Piotrkowska — do Grand Hotelu.

Godz. 17.25 — przejazd z Grand Hotelu do Filharmonii ulicami: Piotrkowska, Narutowicza.

Godz. 17.30 — spotkanie z młodzieżą w sali Filharmonii. W programie przewidziane są wystąpienia w imieniu młodzieży łódzkiej i uczelni, a także przemówienie W. Tierieszkowej, po czym nastąpi część artystyczna.

Godz. 19.30 — przejazd do Grand Hotelu ulicami: Narutowicza, Piotrkowska.

PIĄTEK, 25 BM. — W. BYKOWSKI

Godz. 8.21 — przyjazd z Olsztyna Walerego Bykowskiego na Dworzec Łódź - Kaliska. Powitanie na dworcu przez przedstawicieli władz miasta i województwa.

Godz. 8.30 — przejazd do Grand Hotelu ulicami: Kopernika, Gdańska, A. Struga, Piotrkowska.

Godz. 9.00 — spotkanie w Grand Hotelu W. Tierieszkowej z W. Bykowskim.

Godz. 10.00 — przejazd W. Bykowskiego do Prez. WRN ulicami: Piotrkowska, Nowomiejska, Ogrodowa, na spotkanie z władzami województwa.

Godz. 10.40 — wyjazd W. Bykowskiego do Pabianic, Przejazd ulicami: Ogrodowa, Nod-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Najwyższe odznaczenia NRD dla Tierieszkowej i Gagarina

Przewodniczący Rady Państwa W. Ulbricht, odznaczył przybywających w NRD kosmonautów radzieckich, Walentynę Tierieszkową i Jurija Gagarina najwyższym odznaczeniem NRD, Orderem Karola Marksa.

Zderzenie tramwajów

Wczoraj, o godz. 20.10, na ul. Konstytucyjnej, przy ZOO, na stojącej na przystanku tramwaj linii 43 wpadł zderzający w kierunku ZOO tramwaj linii 9, prowadzony przez Z. Klimka (Wrząca, pow. Łódź).

W wyniku zderzenia obydwie pociągi zostały poważnie uszkodzone, a 6 osób odniosło — na szczęście — obrażenia niegroźne.

Przerwa w ruchu trwała ok. 2 godzin. (kl.)

Oświadczenie Agencji TASS

(Dokończenie ze str. 1) skania za wszelką cenę dostępu do broni nuklearnej. Rząd radziecki — stwierdza dalej oświadczenie TASS — uprzedza wyraźnie rząd USA o niebezpiecznych dla sprawy pokoju następstwach, do jakich może doprowadzić dalsze rozprzestrzenianie się broni nuklearnej. Rząd radziecki podkreśla, że realizacja tych planów może utworzyć drogę do wyposażenia w broń nuklearną Bundeswehry i odwołanych kół NRE, które nie ukrywają swych zamiarów doprowadzenia do rewizji układów towarzyszących w Europie granic.

W zakończeniu oświadczenia Agencji TASS stwierdza, że „podejmowane w NATO niebezpieczne kroki nie mogą nie wywrzeć ujemnego wpływu na nieokreślone jeszcze skutki wzajemnego zrozumienia i zaufania między państwami, a więc nie odbić się negatywnie na poszukiwaniu rozwiązania nurtującego ludzką potrzebę utrwalenia powszechnego pokoju”.

W XX rocznicę bitwy na Diablej Górze

Wielka manifestacja antywojenna w Sulejowie

W drugiej dekadzie października 1943 r. hitlerowcy, zagrożeni ogromnym rozmachem ruchu partyzanckiego w rejonie pow. radomszczańskiego, opoczyńskiego i piotrkowskiego, zorganizowali na wielką skalę zakrojony akcją pacyfikacyjną, znaną pod kryptonimem „October”. Terenem pacyfikacji objęto obszar od Starachowic i Skarżyska po Pilicę. Do walki z oddziałami partyzanckimi, głównie Armii Ludowej rzucano wielkie siły.

Nad ranem 24 października hitlerowcom udało się otoczyć oddział GL im. gen. Bema. Partyzanci wyostali się z okraczenia i w trzech grupach, którymi dowodził „Józef” — Władysław Matyszewski, b. KZMP-owiec z pow. radomszczańskiego, „Kruk” — Jerzy Stelak i „Jasza” — Jakub Salnikow, zbiegły z niewoli lejtant radziecki, schronili się na Diablej Górze, położonej o 18 km od Sulejowa. Doszło tutaj do krwawej bitwy. W walce, która trwała cały dzień, a w której ze strony niemieckiej udział brało 5.000 żołnierzy, żandarmerii i własowców, zabiło 17 hitlerowców, kilkudziesięciu osobowy oddział partyzancki stracił trzech żołnierzy: Tadeusza Kupeczyńskiego, Koneckiego z Kawęczyna oraz Jerzego Jakubiaka — „Miglanca”, który

Wspólny komunikat polsko-cejloński

(Omówienie)

Wspólny komunikat opublikowany w związku z rewizją w Polsce premiera Cejlonu pani Sirimawo R. D. Bandaranaike stwierdza m. in., że odbyte rozmowy potwierdziły, iż istnieje realna podstawa dla rozwoju współpracy między Polską a Cejlonem.

Obie strony potwierdziły wierność zasadom pokojowego współistnienia między państwami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, gospodarczych i społecznych, na zasadach równości, poszanowania suwerenności, nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Obie strony uważają za najistotniejszą i pilną potrzebę obecnej doby zapobieżenie wojny nuklearnej. Droga do tego celu prowadzi przez realizację kroków zmierzających do złagodzenia napięcia między

dzynarodowego, likwidacji zimnej wojny i zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Rozbrojenie winno zarazem zapewnić zwiększenie środków materialnych przeznaczonych na przyspieszenie rozwoju zarówno krajów wysoko rozwiniętych, jak i słabszych gospodarczo krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Obie strony wyraziły głębokie przekonanie, że układ moskiewski mimo ograniczonego charakteru, odpowiada interesom wszystkich narodów i całej ludzkości, otwierając drogę do rozwiązania innych pilnych problemów, których uregulowanie prowadziłoby do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Obie strony wyraziły poglądy, że utworzenie stref bezatomowych w różnych częściach świata, a zwłaszcza w najbardziej zapalnym punkcie — w Europie środkowej oraz podjęcie innych kroków, prowadzących do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, miałyby poważne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Polska i Cejlon są zdania, że problem niemiecki powinien być rozwiązany w oparciu o uznanie istnienia dwu państw niemieckich i ich rezygnacji ze zbrojeń nuklearnych w jakiegokolwiek formie.

W dalszym ciągu wspólny komunikat podkreśla konieczność doprowadzenia do całkowitego zlikwidowania kolonializmu i neokolonializmu.

W zakończeniu obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że rozmowy wykazały możliwość dalszego rozszerzenia wzajemnej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Podkreślono szczególne znaczenie dalszego rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej w interesie pomysłowego rozwoju Polski i Cejlonu.

Szczegółowy program pobytu bohaterów kosmosu

(Dokończenie ze str. 1)

womiejstą, Piotrkowską i Pabianicką.

Godz. 11.00 — przyjazd do Pabianic. Przejazd ulicami: Partyzancką, Nowotki, Armii Czerwonej — przed gmachem MRN, gdzie powitają kosmonautę gospodarze miasta. Następnie przejazd dalej ulicami Armii Czerwonej i Żukowa.

Godz. 11.05 — odjazd z Pabianic. Przejazd przez miejscowości: Chechło, Dobroń, Kolumna.

Godz. 11.20 — przybycie do Łasku i przejazd ul. Warszawską, po czym nastąpi krótkie spotkanie na rynku ze społeczeństwem Łasku. Następnie przejazd ulicą Zeromskiego.

Godz. 11.40 — Zduńska Woźna. Powitanie na rynku.

Godz. 11.45 — odjazd W. Bykowskiego do Sieradza, miasta, w którym urodził się Ary Sternfeld.

Godz. 12.00 — Sieradz. Przejazd ulicami: Sienkiewicza, Warszawską, a po powitaniu na rynku — ul. Kościuski, Armii Ludowej, Mickiewicza aż do Zakładów „Sira”.

Godz. 12.10-13.00 — pobyt w Zakładach „Sira”. Zwiedzanie fabryki, spotkanie z załogą.

Godz. 15.45 — powrót W. Bykowskiego do Łodzi. Przejazd ulicami: Pabianicka, Karpacka, Zaolziańska, Astronau-

tów, Gagarina, Rondo Titowa, Al. Politechniki, R. Tagore, Cieszkowskiego, Cieszyńska (zwiedzenie osiedli im. 1 Maja i Nowe Rokicie), Al. Politechniki, Zeromskiego, 22 Lipca, Żeligowskiego, Pl. 9 Maja.

Godz. 16.00 — spotkanie z żołnierzami i oficerami Garnizonu Łódzkiego.

PIĄTEK, 25 BM. — W. TIERIESZKOWA

Godz. 9.55 — przejazd W. Tierieszkowej z Grand Hotelu do LZPO im. Fornalskiej ulicami: Piotrkowską, Jaracza, Sterlinga.

Godz. 10.00 — spotkanie W. Tierieszkowej z załogą LZPO im. Fornalskiej i zwiedzenie przez nią sal produkcyjnych.

Godz. 12.15 — przejazd do Grand Hotelu ulicami: Sterlinga, Rewolucji 1905 r., Piotrkowska.

Godz. 14.55 — przejazd z Grand Hotelu do Prez. RN m. Łodzi, na spotkanie z aktywem kobiecym.

Godz. 17.00 — spotkanie obojga kosmonautów w Grand Hotelu.

Godz. 18.10 — przejazd W. Tierieszkowej i W. Bykowskiego do Parku Poniatowskiego ulicami: Piotrkowska, Zamenhofska, Al. Kościuski, Mickiewicza, Złotenie wien-

ców pod Pomnikiem Wdzięczności.

Godz. 18.25 — przejazd do KL ulicami: Mickiewicza, Al. Kościuski, na spotkanie z kierownictwem KL PZPR. Następnie odbędzie się spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa Łodzi i województwa.

SOBOTA, 26 BM.

Godz. 8.00 — odjazd gości z Grand Hotelu do Katowic ulicami: Piotrkowską, Rzgowską, Pożegnania na rogatkach przez gospodarzy miasta.

Dalszy program przejazdu przez teren województwa łódzkiego, w drodze do Katowic, zamieścimy w jutrzejszym numerze.

W dniu przyjazdu W. Tierieszkowej, na granicy naszego województwa umieszczony zostanie transparent powitalny nad szosą wiodącą z Warszawy. Brama powitalna znajdzie się także w Łodzi, na ul. Strykowski przed Wojska Polskiego. Również Dworzec Kaliski zostanie odświetlony udekorowany na dzień przyjazdu W. Bykowskiego.

Podczas pobytu kosmonautów w Łodzi, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak wręczy Odznakę Honorową m. Łodzi W. Bykowskiemu oraz przekaze podobną odznakę dla dowódcy oddziału kosmonautów radzieckich — J. Gagarina. (W. Tierieszkowej przekazano wcześniej Odznakę Honorową m. Łodzi — podczas Światowego Kongresu Kobiet w Moskwie).

Poza tym, podczas pobytu W. Bykowskiego w Sieradzu, odbędzie się uroczystość nadania mu honorowego obywatelstwa tego miasta.

Przypuszczalnie Walery Bykowski przyjedzie wraz ze swą żoną.

(GRĘ.)

Przed wizytą radzieckich kosmonautów na ziemi łódzkiej

Po stopniach kosmicznej drabiny

Witając w naszym kraju kosmiczną parę — pierwszego kosmonautę i pierwszą kosmonautkę świata, widzimy w nich odważnych i wysoko wykwalifikowanych ludzi, którzy swymi czynami torują człowiekowi drogę w bezkresne przestrzenie kosmiczne. I jakkolwiek czyni J. Gagarina i W. Tierieszkowej stały się wyśiłowymi słupami milowymi na szlaku podboju kosmosu, to należy przecież pamiętać, że szlak ten został wytyczony przez uczonych i jest konsekwentnie, krok za krokiem realizowany.

NAJPIERW BYŁY RAKIETY

Podstawy tego programu zrodziły się w odległych latach przedwojennych. Jego pionierami byli Konstanty Ciolkowski i kontynuator jego dzieła F. Cander. Ich twórcza myśl rozwijała i wcielała w życie dziesiątki entuzjastów z GIRDA — grupy badania ruchu odrzutowego, powstałej w ZSRR już trzydzieści lat temu. Dziełem tej grupy były pierwsze rakiety z silnikami na paliwo ciekłe.

Gwałtowny rozwój techniki rakietowej następuje po wojnie. Jedną po drugiej na coraz większe wysokości startują rakiety meteorologiczne. Rakiety są coraz większe, unoszą na olbrzymie wysokości coraz większe ciężary. Dla uczonych staje się realną myśl, będąca dotychczas domeną fan-

tałów — umieszczenie ładunku na orbicie okołoziemskiej i przekształcenie go w sztuczny satelitę Ziemi.

I oto 4 października 1957 roku radziecki komunikat o wystrzeleniu przez Związek Radziecki pierwszego sztucznego satelity Ziemi.

WSZYSTKO DLA CZŁOWIEKA

Począwszy od tej daty uczeni radzieccy konsekwentnie, ze szczybną na szczybnie wspinają się coraz wyżej po kosmicznej drabiny.

Kiedy Związek Radziecki wysłał w kosmos coraz większe ładunki wyraźnie zmierzając do stworzenia statku, w którym mógłby polecieć w przestrzeń kosmiczną człowiek, na Zachodzie twierdzono, że jest to w ogóle zbędne, że doskonała precyzja aparatury może w tym dziele w pełni zastąpić człowieka. Uczni radzieccy umieszczali na orbitach również aparaturę, ale uważali, że celem tych badań jest wysłanie w kosmos człowieka. Dlatego też jedno po drugim startowały w rakietach zwierzęta doświadczalne, by sprawdzić zachowanie się żywego organizmu w warunkach lotu kosmicznego. I wreszcie w dniu 12 kwietnia 1961 roku wystartował na podbój kosmosu pierwszy człowiek — Jurij Gagarin.

Stan wyjątkowy w Leopoldville

Agencja Reutersa donosi z Leopoldville, że w dniu 21 października w mieście tym i w okolicach podmiejskich wprowadzony został stan wyjątkowy na okres 6 miesięcy.

Jedną z głównych przyczyn wprowadzenia stanu wyjątkowego była zapowiedź ogłoszenia w dniu 22 października strajku powszechnego przez kongijskie związki zawodowe. (PAP)

Katastrofa samolotu

Na lotnisku pod Assuanem zapalił się i rozbił w czasie startu egipski samolot wojskowy. Znajdujących się na pokładzie 14 osób poniosło śmierć.

Dzisiaj plenum ZG Zw. Zaw. Włóknarzy

Plan postępu technicznego na rok 1964

W jakim kierunku ma pójść rozwój techniki w zakładach przemysłu włókiennego, jakie są perspektywy dla unowocześnienia produkcji jego wyrobów, o ile postęp techniczny przyczyni się do ułatwienia pracy włóknarzy, polepszenia warunków w jakich odbywa się produkcja? Nad tymi sprawami obraduje dzisiejsze, rozszerzone plenum Zarządu Gł. ZZPPWOIS w Łodzi. W toku obrad przedstawiony zostanie po raz pierwszy i poddany pod dyskusję projekt nowego planu postępu technicznego na rok 1964 dla przemysłu lekkiego.

Plenum zostało przygotowane przy współpracy Zarządu Głównego Związku oraz Stowarzyszenia Włókienników Polskich. Współpracę ta, zapoczątkowaną przed trzema laty, wyraża się wieloma wspólnymi akcjami. Obecnie podjęto próbę wspólnej, czynnego udziału nie tylko przy omawianiu, ale i opracowywaniu wskaźników do resortowego planu postępu technicznego.

W programie działania znajdują się m. in. walka z hałasem w salach produkcyjnych. Doświadczenia przemysłowe zagranicznych dowodzą, że przy

zastosowaniu odpowiednich urządzeń dźwiękochłonnych, można np. zmniejszyć natężenie hałasu w tkalni o 50 proc.

Referując te i inne sprawy na wczorajszej konferencji prasowej: przewodniczący ZG ZZPPWOIS — poseł J. Spychalski i przewodniczący ZG Stowarzyszenia Włókienników Polskich — prof. dr P. Prindisz poinformowali dziennikarzy o przygotowywanych akcjach zmierzających do rozwiązania problemu hałasu w zakładach włókienniczych. Projektuje się m. in. zwolnienie w Łodzi międzynarodowej konferencji naukowej, poświęconej tym sprawom z udziałem zagranicznych specjalistów i naukowców.

(wyrz.)

KOMUNIKAT MO

Organa Miłłej Obywatelskiej poszukują JANCZAREK Józefa, s. Michała i Marcela z d. Macysław, ur. 24.1.1922 r. w Rydzynie, pow. Bełżyce, woj. lubelskie i tam ostatnio zamieszkałego.

Rysopis: wzrost średni, postać krapa, włosy blond, czoło wysokie.

Wymieniony przestępca poszukiwany jest przez Prokuraturę Wojewódzką w Lublinie za dokonywanie napadów rabunkowych z bronią w ręku.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego, proszony jest o powiadomienie o tym najbliższej jednostki Miłłej Obywatelskiej.

Równocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielenie mu pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

Helena Peyserowa

Wspaniały człowiek, wybitny pedagog, umiłowana przez młodzież długoletnia nauczycielka szkół średnich w Łodzi, odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RADA PEDAGOGICZNA I MŁODZIEŻ III L.O. im. T. KOŚCIUSZKI w ŁODZI oraz STOWARZYSZENIE B. WYCHOWANKÓW GIMNAZJUM MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 października 1963 r. o godz. 16 z kaplicy Staroego Cmentarza Ewangelickiego przy ul. Ogrodowej.

Dnia 19 października 1963 roku po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 60

Mieczysław Barański

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. X. br. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Waclawa 15 na cmentarzu rzymskim, na Zarzewie o czym za wiadomianiami pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, SYNOWA i WNUCZEK.



Dnia 20. X. 1963 roku zmarła opatrzona św. sakramentami przeżywszy lat 78 nasza najukochańsza matka i babcia

MARIA PISAREK

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 23. X. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie

SYNOWIE, SYNOWE i WNUCZETA.

Koleżce Zbigniewowi Piarskowi wyrazi współuczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP, RADA MIEJSCOWA, KOLEZANKI I KOLEZDY z PANSTWOWEJ FILHARMONII w ŁODZI

Zegnaj, Mniszkówno!...

„Chce pani wiedzieć co mi dała książka, dlaczego czytam? Na te pytania trudno dać odpowiedź w kilku zdaniach. W każdym razie książkę zawieszam to wszystko, o dzisiaj posiadam: syna na politechnice, córkę w szkole średniej... Wychowywałem się przed wojną na Bałutach. Pani zna przedwojenne Bałuty? To była okropna dzielnica. Teraz tam meras jadę, nie mogę poznać. A o sobie mogę tyle powiedzieć: powiewała poiserota, głodny łazeczkarz. Z trudem skończyłem szkołę podstawową, ale czytałem od małego dziecka. Książka była dla mnie uciechą od własnego, rodzinnego środowiska. Od dziecka marzyłem o innym życiu i stworzyłbym sobie inny świat, usztatowany na podstawie książek zdobywanych różnymi sposobami. Pragnąłem, żeby moje dzieci żyły w innych warunkach.

Wiedziałem, że jeżeli nie idą się uczyć, to będą miłe trudne życie. Świat idzie naprzód i trzeba mu w tej podróży nadążyć. Ja już nie mogę. Ciężka praca i choroba przeniosły mnie na bocznym or rencisty na pociągach. Nie zostaje się jednak z książką. Szybko miał tyle setek złotych, ile przeczytałem książek - byłbym bardzo bogatym człowiekiem...

Jan Wieruszewski, 42-letni inżynier, mieszkaniec Stoków, ależy do ogromnej rodziny robotników w dzielnicy Widzew. Stanowił mi znakomitą większość w sejmach 6 bibliotek dla dorosłych. I ilość ich ciągle wzrasta:

Statystyczne ujęcie czytelnictwa w relacji biblioteki dzielnicowej (ul. Armii Czerwonej 54) przedstawia się następująco: do końca września zarejestrowano 6.857 osób. Do końca roku przewiduje się, że ilość korzystających z biblioteki wyrażać się będzie liczbą 7.200. Stanowiliby to 8,57 proc. ogółu mieszkańców dzielnicy. Pracownicy fizyczni stanowili 32,2 proc. czytelników (w ub. roku 25 proc.) umysłowi - 22,2 proc., niezatrudnieni - 16 proc.

Jakie książki czytają ci ludzie? Czego szukają, co jest im potrzebne?

Przed wszystkim literatura popularno-naukowa i techniczna, historia, pamiętniki, literatura piękna. Ludzie uzupełniają swą wiedzę zawodową lub ogólną oraz interesują się postępem we wszystkich dziedzinach. Stąd powieść współczesna jest rozchwytywana, a tacy autorzy jak Iwaszkiewicz czy Breza, nigdy „nie stoją” na półkach.

Starsze grono poszukuje pamiętników, zwłaszcza historycznych i powieści o tym samym charakterze. Literatura dotycząca II wojny światowej cieszy się ogromną popularnością. W tym poważną pozycję zajmują autorzy radzieccy.

GEOGRAFIA POD... PODUSZKA

Małeńkie mieszkanko w małym domku przy ul. Nowotki 289. Na środku pokój stół, na nim pulpit rysunkowy z wykresami. 14-letnia Krysia Szkudlarska jest ambitną uczennicą Technikum Budowlanego, świetną matematyczką i...pożeraczką literatury geograficznej i podręczniczej. Sama nie wie dlaczego. Lubi te książki i musi czytać. Ojciec, ślusarz w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych patrzy z dumą na córkę i na dwóch pracujących już synów, którzy również każdą wolną chwilę spędzają z książką. Szczególnie Józef - 19-letni tokarz, rozmawiany w historii. Matka stwierdza z pobłażliwą krytyką: „Podczas obiadu wszyscy obstawiają się książkami. Słowa do nich nie można przemówić. Ja nie mam czasu czytać. Nigdy w życiu nie miałam, nawet lekcji nie było kiedy i jak odrabiać. Teraz młodzież ma dobrze. Może o niczym nie myśleć tylko o nauce”.

Potwierdzenie słów pani Szkudlarskiej znajduje się znowu w statystyce biblioteki dzielnicowej.

W dwóch bibliotekach dla młodzieży i 6 dla dorosłych 43,3 proc. czytelników to młodzież (do lat 20). Z 48.642 woluminów 38,1 proc. stanowi literatura popularno-naukowa - pasja młodych ludzi. Poza tym w stałym czytaniu są wszystkie dzieła o charakterze lektury podstawowej lub uzupełniającej, wszystkie dzieła traktujące o postępie technicznym, radiotechnice, radarze, kosmosie (doty).

Pani Aniela Jarocińska - kierownik biblioteki dzielnicowej na Widzewie z satysfakcją odnotowuje rozwój czytelnictwa wśród robotników. Dopięciem jest tu - jej zdaniem

Na półkach księgołemu

Z. Safian - Zanim przemówi, MON, z l 20.
Nagroda Literacka MON 1962 r. Dzieje powstania jednostek Ludowego Wojska Polskiego na wyzwolonym skrawku Lubelszczyzny stanowią tło, na którym rozgrywa się losy bohaterów powieści.
T. Kudłinski - Gniew o Szoszannc, LSW, z l 34.
Opowieść biblijna o Itele jednym z siedmiu słynnych sezdziów Izraela.

niem - potrzeba kształcenia się podnoszący się poziom życia i postęp. Kiedy w 1949 roku rozpoczęła pracę w Bibliotece im. Waryńskiego jako kierownik bibliotek publicznych, była zaskoczona faktem, że w środowisku robotniczym spotyka się ludzi o skompletowanych własnych bibliotekach. Dziś jest to bardzo rozpowszechnione. Ludzie kompletują umiłowane przez siebie książki i to nie tylko specjalistyczne, związane z zawodem. Poza tym umiłowanie książki wiąże środowiska. Każda biblioteka ma koło przyjaciół. Schodzą się, dyskutują, słuchają popularnych prelekcji, wymieniają poglądy itp.

A KOBIECY?...

Nie mają w statystyce „własnej” rubryki. W tej dzielnicy robotniczej kobiety mniej czytają. Po prostu dlatego, że mało mają czasu. A te, które są w ewidencji bibliotek, najchętniej czytają beletrystykę. I to taka, w której znajdują zapomnienie od codziennych trosk lub uzupełnienie braków uczuciowych we własnym życiu osobistym. Ale na pewno obca będzie dla nich Mniszkówna ze swoją „Tredowatą”, o którą nikt w żadnej bibliotece nie zapyta, (dawną już została czytelnice zyskredytowana), obce „bajdy”, którymi - jak stwierdza Jan Wieruszewski - karmiły wydawnictwa kościelne głodnych robotników.

KILKU Z NICH

Zmieniają się Bałuty, zmieniają się Widzew, zmieniają się mieszkańcy robotniczych dzielnic. 16-letni Pietrysiak czyta od dawna wyłącznie książki techniczne (matka pracuje w fabryce). Leon Srebrzyński - technik-elektryk czyta wartościowe powieści, pamiętniki i biografie.

Tragiczne żniwo „Flory”



Po przejściu cyklonu „Flora” na Kubie. Zniszczenie w dolinie Cauto pomiędzy Bayano i Holguin. W tym okręgu cyklonu „Flora” pociągnął najwięcej ofiar w ludziach. CAF

Obiektywem po świecie

Algieria



Panorama miasta i portu Algier. PAP

PAP

Rację mieli Polacy

GDYNIA, w październiku.

Po kilku latach budowy został oddany do użytku w Gdyniejskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej potężny ośrodek kadłubowy i suchy dok. 2 października br., po uroczystym chrzcie butelką szampana pierwszego wybudowanego w nim statku, dok napelnili się ok. 80 tys. m² wody. Położona w niej wielka brama oddzielająca dok od morza i na hoku wypłynął na zewnątrz nowy 8-tyśięcznik PLO, drobnicowiec „Francesco Nullo”...

Nie widziałem Gdyniejskiej Stoczni dwa lata. Teraz nie poznawałem jej. Wtedy wszystko było jeszcze „w proszku”. Zaledwie mogłem sobie wyobrazić cały ten produkcyjny cykl - od prostowania i czyszczenia stalowych blach do montowania kadłubów wielkich statków. Teraz nowy ośrodek kadłubowy jest pełen życia, ruchu, pracy. Wtedy z wybudowanej w stoczni fabryki nieprzerwa-

nym strumieniem wędrował taśmociągami cement na dno rozległej niecki dokowej. Teraz trudno znaleźć ślady tamtych dni: wrócił jakby w ziemię gotowy suchy dok - przed dostętem morza chroni go szczelna brama. Głęboką na 10,7 m, długi na 240 m i szeroki na 40,5 m. Najnowsza i najchłubniejsza wizytówka polskiego przemysłu okrętowego.

Mój budowy ośrodka kadłubowego i suchego doku zrodziła się w 1957 r. wśród członków kierownictwa Gdyniejskiej Stoczni. Nie wjaśnił mi czemu ten mógł się wydawać ryzykowny: podejmować budowę za prawie miliard złotych wtedy, gdy w światowym przemyśle okrętowym zwiększa się zastój i niewykorzystanie produkcyjnych mocy wielu stoczni?

W wielkiej hali obróbki, z kolei gna blachy pod naciskiem o sile 2 tys. ton, a z częścią ich, która nie przeszła przez wieżę traserską, „rozprawia się” elektronowa maszyna sprowadzona z NRF, która na zasadzie fotokomórki potrafi bez wstępnego rysunku wycinać najbardziej skomplikowane kształty.

Po skompletowaniu częściowych blach w tzw. sekcje, potrzebne dźwigi przenoszą je do spawania w hali prefabrykacji, tak ogromnej, że mogłoby się tu zmieścić 100 gdańskich ratuszy staromiejskich. Hala ma dwie bramy: na powierzchni każdej z nich - gdyby to były parcele budowlane - można by postawić aż 4 domki jednorodzinne! Ale choć bramy te są często otwarte - robotnikom nie jest chłodno w hali nawet zimą. Na wysokości 15-30 m zawieszono bowiem promienniki, w sposób bardzo ekonomicznie ograniczające bezpośrednio stanowiska pracy.

ścisłym nadzorem... amerykańskiego wywiadu.

Szczegóły tej sprawy nie będą prawdopodobnie rychło wyjaśnione. Przy okazji bowiem wyszłoby na jaw wiele innych ciemnych sprawek. Pamiętamy, że katastrofa w Matsukawie nastąpiła w okresie, gdy rząd japoński, w porozumieniu z USA, podjął decyzję o zwolnieniu z pracy stu tysięcy robotników kolejowych. Akcja tego rodzaju musiałaby niewątpliwie wywołać protest ze strony związków zawodowych. Trzeba więc było wymyślić jakiś pretekst, aby związek zawodowy robotników kolejowych uznać za „organizację wywrotową”.

Katastrofa w Matsukawa nie była zresztą jedyną prowokacją tego typu. W tym samym czasie zamordowany został w tajemniczych okolicznościach prezes Towarzystwa Kolei Państwowych, a w Tokio wykoleiła się kolejka podmiejaska.

Sprawców tych zbrodni trzeba wykryć. Wtedy jeszcze większego znaczenia nabierze niewinność robotników z Matsukawa, które Yosio Sziga, członek prezydium KP Japonii, słusznie nazwał największym zwycięstwem narodu japońskiego od czasu demonstracji z 1960 roku przeciwko sojuszowi wojskowemu ze Stanami Zjednoczonymi.

YAMAGUCZI KIWI

Korespondencja z Japonii

Epilog zbrodni na stacji Matsukawa

liczba skazanych na śmierć wzrosła do 17. W akcie oskarżenia roilo się od kłamstw. Np. jeden z oskarżonych, od dawna utykający na nogę i z tego powodu poruszający się z trudem, miał rzekomo „pędzić jak wiatr” na miejsce katastrofy.

Skazańcy nie traciłi jednak nadziei, że prawda zwycięży. Napisałi ogółem 130 tysięcy listów do przedstawicieli społeczeństwa, apelując o solidarność. Odzew przyszedł natychmiast. Wielu adwokatów bezinteresownie podjęło się obrony niebezpiecznych ludzi. Znany pisarz Kazuo

szło także wiele organizacji zagranicznych.

PRAWDZIWY WINOWAJCY I... WYWIAD USA

A gdzie są prawdziwi winowajcy katastrofy? Jeden z obrońców 19 robotników dostał niedawno list od pewnego osobnika, który przyznaje się, że on to właśnie, wraz z grupą współników, spowodował w lecie 1949 roku wykołnienie pociągu na stacji Matsukawa. Zarówno autor listu jak i jego współnicy znajdują się pod

1.600.000 LITER
Rząd rozpoczął wówczas wściekłą

JERZY GREBOWSKI

